

Maj 2008

Nasze

Słówko

Numer 81



Cena: 1 zł

Gazetka Szkolna Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika
w Białej Podlaskiej

Obecnie często młody człowiek nie pamięta, jak z jego ust płyną przekleństwa.

Niniejszy numer jest poświęcony realizacji programu „Szkoła bez przemocy” oraz „Bezpieczna szkoła”.

W tym numerze:

- **Wycieczka do Paryża**
- **Otwarcie szkolnego koła Caritas**
- **Horoskop**
- **Krzyżówka**
- **Program konferencji dotyczącej wulgaryzmów**
- **Prace na temat: „Nie zachwaszczajmy języka polskiego. O wulgaryzmach w mowie potocznej”**
- **Rebus**

Stopka Redakcyjna:

Redaktor Naczelny Ewa Mazur, Małgorzata Dopierała, Ewelina Pliszka, Ewa Markowska

Jakub Łagoda, Mateusz Bilko, Mateusz Kopraniuk, Daniel Kuszeruk.

Oprawa graficzna:

Bartłomiej Ulita, Dawid Drożdż

Opieka redakcyjna:

mgr Urszula Żuchowska

Wycieczka do Paryża

Wycieczka rozpoczęła się w sobotę 16 maja. Wraz z innymi trzecioklasistami wczesnym rankiem wyjechaliśmy spod szkoły. Opiekę na d nami sprawowały pani **Bożena Gasek- Wojewoda**, pani **Katarzyna Kulicka**, i pani **Ewa Kopraniuk**. Z kulturą i historią miejsc, które zwiedzaliśmy zapoznawał nas pan przewodnik **Jerzy Baranowski**.

Do Paryża dotarliśmy w niedzielę o godzinie 9. Podczas czterech dni pobytu zobaczyliśmy najważniejsze miejsca stolicy Francji. Zwiedziliśmy **katedrę Notre Dame** i **Muzeum w Luwrze**. Weszliśmy do **kościółka Saint- Germain des Pres**, gdzie znajduje się nagrobek i urna z sercem króla polskiego **Jana Kazimierza**. W **Muzeum Perfum Fragonard** zapoznaliśmy się z historią i produkcją francuskich perfum. Odwiedziliśmy dzielnicę **Montmartre**, w której znajdują się: **Bazyliki Sacre Coeur**, XII-wieczny **kościółek św. Piotra i Pawła**, **Plac du Terre** i miejscowy cmentarz, na którym spoczął **Juliusz Słowacki**. Spacerowaliśmy po **Polach Elizejskich** zwieńczonych **Łukiem Triumfalnym**. Odbyliśmy godzinny rejs statkiem po **Sekwanie**, widzieliśmy słynne zamki **Doliny Loary- Chambort** i **Chenonceau**. Obejrzeliśmy dom, w którym ostatecznie lata życia spędził **Leonardo da Vinci**. Byliśmy na słynnym cmentarzu **Pere Lachaise**, który jest miejscem spoczynku między innymi **Fryderyka Chopina**, **Jarosława Dąbrowskiego**, **Walerego Wróblewskiego** i **Józefa Wysockiego**. Zachwycaliśmy się pięknym ogrodów **Wersalu**. Ostatnie chwile spędzone w **Paryżu** były symbolicznym pożegnaniem z **Miastem Świata**- wjechaliśmy na szczyt **Wieży Eiffla**, by podziwiać jego panoramę. Ostatni dzień we Francji spędziliśmy w ogromnym parku rozrywki- **Disneyland**. Po całodzienniej zabawie wyruszyliśmy w drogę powrotną. Pod drodze zatrzymaliśmy się na krótko w **Brukseli**, gdzie zobaczyliśmy między innymi **Katedrę św. Michała** i **Pałac Królewski**.

Po męczącej podróży ok. północy dotarliśmy do **Białej Podlaskiej**. Ostatnim chwilom podróży towarzyszyła nami piosenka zespołu **Myslovitz- „ Długość dźwięku samotności”**, które swoim przestaniem wzruszyła nas do łez. Wyjazd wzbogacił nas w nowe doświadczenia, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Ewa Mazur
Ewa Markowska
Aleksandra Biegajło
klasa IIIb



Otwarcie szkolnego koła Caritas

Od 19 maja bieżącego roku działa w naszym gimnazjum **32 Szkolne Koło Caritas w Diecezji Siedleckiej**. Całą uroczystość poprzedziła msza w kościele, którą poprowadził ksiądz proboszcz. Przybyli na spotkanie znakomici goście: **Prezydent Miasta Białej Podlaskiej pan Andrzej Czapski**, **naczelnik Wydziału Edukacji w Białej Podlaskiej pani dr Joanna Marchel**. Zostały rozdane identyfikatory dla zaangażowanych w działalność charytatywną. Całość uświetniła grupa teatralna „**Fanaberia**” oraz **szkolny chór** pod batutą **pani Agnieszki Kosińskiej**.



Szkolne koło Caritas wraz z gośćmi



(od lewej) Pani Dyrektor Jolanta Wolanin, prezydent Andrzej Czapski oraz doktor Joanna Marchel



Opiekun szkolnego koła Caritas pani Barbara Wysokińska



Publiczność

Horoskop

Baran (21.03-20.04) czerwiec będzie dla ciebie czasem pełnej radości, zawarcia nowych znajomości i zrelaksowania się przed nowym rokiem szkolnym.

Byk (21.04-21.05) Nie pozwól, aby wakacyjna atmosfera przewróciła Ci w głowie. Najpierw postaraj się, aby na twoim świadectwie zaistniał biało-czerwony pasek.

Bliznięta (22.05-21.06) Nareszcie będziesz mógł oderwać się od pracy i odpocząć w promieniach wakacyjnego słońca, co dobrze Ci zrobi po wyczerpującym roku szkolnym.

Rak (22.06-22.07) Czerwiec jest dobrym czasem, aby wyruszyć na wycieczki rowerowe z przyjaciółmi dla odpoczynku, a także dla własnego zdrowia.

Lew (23.07-22.08) Nie chowaj swoich uczuć. Ten miesiąc jest dobry momentem na wyznanie osobom, które są Ci bliskie. Oczywiście, nie działaj zbyt pochopnie.

Panna (23.08-22.09) wakacje są dobrym momentem, by spędzić je z przyjaciółmi, więc pozwól sobie na chwilę relaksu. W końcu, ciężką pracę zaczniesz od 1 września.

Waga (23.09-22.10) Ten miesiąc jest dobrym czasem, aby móc w końcu pomyśleć sobie. Zaczynaj uprawiać sport, pomyśl o diecie, a także o zawarciu nowych znajomości.

























Skorpion (23.10-21.11) Nie przemęczaj się za bardzo. Doprowadź wszystkie swoje sprawy do końca, a potem możesz już się zacząć odpoczywać. Sport w wakacje jest świetnym pomysłem na odbudowanie swojej sylwetki.

Strzelec (22.11-21.12) W czerwcu spotka Cię wiele miłych niespodzianek. Ten miesiąc będzie Ci sprzyjał w sprawach osobistych, a także zawodowych. Dobrze zrobią Ci kolonie nad morzem.

Koziorożec (22.12-20.01) Czerwiec jest dobrym miesiącem na wprowadzenie niewielkich zmian w Twoje życie. Może będzie to dieta, aktywne spędzanie czasu, a może pisanie wierszy.

Wodnik (21.01-20.02) Mars znajduje się w znaku Wagi, co oznacza, że mile spędzisz wakacje z rodziną oraz z przyjaciółmi. Wraz z przyjściem czerwca Twoje kieszonkowe powiększą się, tylko uważaj, bo szybko możesz je stracić.

Ryby (21.02- 20.03) Aż trzy planety znajdują się w zasięgu Ryby, co sprzyja podejmowaniu korzystnych decyzji. Pamiętaj, że wakacje są do odpoczynku, więc nie przemęczaj się niepotrzebną pracą.

 BARAN 21.03-20.04	 WAGA 23.09-22.10	 SKORPION 23.10-21.11	 LEW 23.07-22.08	 STRZELEC 22.11-21.12	 PANNA 23.08-22.09
 WODNIK 21.01-20.02	 RYBY 21.02-20.03	 KOZIOROŻEC 22.12-20.01	 BYK 21.04-21.05	 BLIZNIETA 22.05-21.06	 RAK 22.06-22.07
 BARAN 21.03-20.04	 WAGA 23.09-22.10	 SKORPION 23.10-21.11	 LEW 23.07-22.08	 STRZELEC 22.11-21.12	 PANNA 23.08-22.09
 WODNIK 21.01-20.02	 RYBY 21.02-20.03	 KOZIOROŻEC 22.12-20.01	 BYK 21.04-21.05	 BLIZNIETA 22.05-21.06	 RAK 22.06-22.07

Krzyżkówka nr 8/2008

	1			2		3		4		5	
6			1				7	3			
			8	2	9		10	4			
			11					12			
13							14				15
					16						
17		18		19			20	21	7	22	
		23					24				
25	26					27		28		29	8
	5			30							
31				6				32			
				33							

Rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

Poziomo:

2. Wnęka w murze
6. W parze z oponą
7. Poeta piszący utwory liryczne
8. Wypełnia się go pierzem
11. Osoba nosząca kije golfisty
13. Zasada, kanon
14. Tłuszcz ze słoniny
16. Jednostka mocy
17. Kuzyn jastrzębia
20. Ostatni w kolejności z przypadków
23. Wydana przez konsulat
24. Prośba do narodu
25. Wysuszona trwa
28. Artysta grający jakąś rolę
30. Kwiat Izidy
31. Choroba psychiczna, bzik
32. Płytką używana do wykładania pieców drobnych i kosztownych rzeczy
- 33.... Janowska - aktorka

Pionowo:

1. Dni wolne od szkoły w okresie zimowym
2. Inaczej moc pracy
3. Określony porządek w ustawianiu czegoś
4. Sygnał ostrzegający przed niebezpieczeństwem
5. Każdy chciałby żeby było wieczne
9. Narząd gębowy motyla
10. Pokarm, żer, łup
11. Największe miasto w woj. lubelskim
12. Mała, wąska uliczka
13. Rysunkowa łamigłówka
15. Wódz rzymski, Juliusz...
- 18.... Ziątek - aktorka
19. Ukochana Tristiana
21. To, służy do opasania czegoś
22. Wyższy od tenoru
26. Pokój w chacie
27. Pudełko służące do przechowywania
29. Groźna przepowiednia

„Nie zachwaszczajmy języka polskiego wulgaryzmami- stop przemocy”.

Dnia 20 maja 2008 roku w naszej szkole odbyła się konferencja w ramach realizowanych programów: „**Bezpieczna szkoła**” oraz „**Szkoła bez przemocy**”. Niżej przedstawiamy program.

10.45- otwarcie konferencji- **mgr Jolanta Wolanin**- dyrektor gimnazjum.

10.50- „Nie zachwaszczajmy języka polskiego”- list otwarty, **Izabela Połocka ucz. kl. III C**

„Nie zachwaszczajmy języka polskiego”- list do obywateli, **Jakub Łagoda ucz. kl. III B**

„Nie zachwaszczajmy języka polskiego w mowie potocznej”- **Paweł Maleńczuk, ucz. kl. III C**, w zastępstwie **Maciej Zimnoch**

„Wulgaryzmy w mowie potocznej”- **Arkadiusz Maksymiuk, ucz. kl. III C**

„Przemoc w szkole”- **Daniel Kuszneruk, ucz. kl. III B**

11.05- „Jak przeciwstawić się przemocy?”- scenki, przygotowane pod opieką **mgr Barbary Koniecznej**

11.25- piosenka w wykonaniu **Moniki Kuźmiuk ucz. kl. II B**

11.30- „Czy kogoś szokuje jeszcze brzydkie słowo?”- wyniki badań ankietowanych i sondażu.

11.35- „Mediacja w twojej szkole”- prezentacja multimedialna, **mgr Anna Grytczuk**, pedagog szkolny

11.45- zakończenie konferencji

Całość prowadziły uczennice klasy II B: **Elwira Szalecka** i **Katarzyna Sosno**.

Wolontariusze szkoły

pod kierunkiem **Anny Grytczuk** oraz **Barbary Koniecznej**.

Przemoc w szkole

Grzeczni uczniowie, bezpieczne korytarze oraz dzielni nauczyciele stojący na straży prawa i porządku w szkole. Jak jest, jednak, naprawdę? Czy nasza szkoła jest aż taka przykładna? Spytałem kolegi czy uważa, że w naszej szkole nie ma przemocy. Odpowiedział następująco :
-Raczej tak, chociaż czasami zdarzy się komuś przekląć lub przezwać kogoś...

Jednak, co z miejscami, w których nie ma kamer ? W tych miejscach właśnie dochodzi do sprzeczek między uczniami. Za każdym razem, gdy jestem uczestnikiem takich incydentów, zastanawiam się, dlaczego tak się dzieje... Po pierwsze, osoby które zaczepiają innych, korzystają z nieuwagi nauczycieli patrolujących korytarz. Odbywa się to wtedy, gdy nauczyciel odwraca się tyłem podczas. Najczęściej zdarzają się właśnie zaczepki słowne. Nauczyciel nie jest w stanie usłyszeć niczego, gdyż panuje zbyt duży hałas. Nie bez znaczenia jest to, że koledzy są niewrażliwi na takie sytuacje. Każdy nastolatek, który doświadczył mobbingu ma do wyboru kilka wyjść :

1. „Odegrać się” tym samym
2. Dawać się dalej poniżać.
3. Poskarżyć się do nauczycieli.
4. Porozmawiać o tym z przyjacielem lub zaufaną osobą.
5. Porozmawiać z tą osobą i dojść do porozumienia.
6. Przeprowadzić rozmowę z rodzicami ucznia.
7. Twój własny pomysł (Byle bez przemocy i agresji...)

Wśród uczniów panuje jedna “złota” zasada nie skarżymy na innych. Wierni tej regule zawsze wybieramy jedno z dwóch pozostałych rozwiązań... Dzieje się tak, ponieważ nie chcemy burzyć hierarchii klasy, niby to jednego zespołu, ale podzielonego na grupy. W mojej klasie rozróżniłem podział chłopców na osoby trzymające władzę i osoby nie podzielające poglądów grupy. Te osoby są właśnie źle traktowane.

Uważam, że agresja młodzieży rodzi się przez niejasne rozgraniczanie uczynków dobrych od złych. Świat, na pewno, byłby lepszy, gdyby każdy z nas obiektywnie zastanowił się nad sobą. W dzisiejszym pędzie cywilizacji żaden człowiek nie ma na to czasu. Jednym z rozwiązań tego problemu jest uświadomienie rodziców, aby w wychowywaniu swoich dzieci uwzględnili budowanie tolerancji i wyrozumiałości dla innych ludzi. Na pewno świetnym sposobem na rozładowanie agresji i frustracji jest sport. Warto również poświęcać czas na godzinach wychowawczych i rozmawiać z uczniami na temat zapobiegania przemocy w szkole. Tak więc, człowieku podnieś głowę, otwórz serce i myśl pozytywnie.

Daniel Kuszneruk III b

Jeden dzień z życia.

Na zegarku 7:15, a za oknem ulewa. Za 10 min mam spotkanie z Anką- uczennicą Zespołu Szkół Zawodowych w Warszawie.

Jestem punktualnie na Placu Trzech Krzyży, gdzie się z nią umówiłam. Anka przychodzi spóźniona i wściekła. Ma na sobie spodnie biodrówki, krótką kurtkę i pomalowanie na czarno oczy. Wita się ze mną przyjaźnie, a po chwili rzuca: „k...! Co za pogoda! Ja p... ,spóźnię się do szkoły.”

Teraz obie biegniemy w strugach deszczu. Najpierw ulica Różana, później Warszawską, aż do Malinowej, na której znajduje się szkoła.

Anka spóźniona wchodzi na lekcje, a ja czekam pod salą. Po chwili obok mnie siada dwóch chłopaków. Na ich ubraniach są naszywki z nazwami zespołów. Jeden z nich ma koszulkę z napisem „p... nie robie!” Przysłuchuję się ich rozmowie.

-Stary! Jaki ty jesteś p...! – mówi pierwszy.

-Weź się k... o... - odpowiada drugi.

-No, ale żeby taki z... sprzęt dać sobie z..., to trzeba mieć k... n... w mózgu- z ironią rzuca pierwszy.

Po chwili mam dość ich rozmowy. Skupiłam się jedynie na tym, ile przekleństw umieszczają w jednym zdaniu.

Dzwoni dzwonek na przerwę. Później znowu lekcja. Przerwa. Lekcja... A ja siedzę i obserwuję.

W tej szkole nie ma ani jednego ucznia, który nie używałby wulgaryzmów. Ku mojemu zdziwieniu dziewczyny spokojnie dorównują chłopakom w przeklinaniu. Anka kończy zajęcia o 15. Wychodzimy ze szkoły i jedziemy metrem do jej domu.

Na osiedlu, na którym mieszka Anka, dzieci grają w piłkę nożną. Co chwilę z ich ust padają słowa: „ty ch...!”, „co ty k... robisz!”, „ale ci...”

Wchodzimy do jej mieszkania. Jest małe i brzydko urządzone, ale za to bardzo czyste. Jej mama czeka na nas z obiadem. Jemy pomidorówkę, gdy z pracy przychodzi ojciec Anki.

-Cześć dziewczyny! Co za ch... pogoda. -rzuca na wstępie.

Po chwili między rodzicami nawiązuje się rozmowa. Ojciec opowiada o swoim dniu. W co drugim zdaniu używa przekleństw. Czuje się tak, jakbym znowu była w szkole Anki.

Zbliża się godzina 19, a my właśnie stoimy w kolejce po bilety na koncert. Wokół nas jest pełno ludzi. Chłopcy ubrani w bluzy z kapturem, czapki z daszkiem i dresy. Dziewczyny mają na sobie luźne spodnie, skąpe bluzki, a na szyi srebrne łańcuchy.

-k...! Ruszcie te d...! Też chce ten p... bilet kupić – krzyknął ktoś z tłumu.

Wchodzimy do klubu lekko spóźnieni. Anka ciągnie mnie do grona jej znajomych. Witają mnie krótkim „siema” i po chwili wszyscy wsłuchują się w muzykę. Tłum dookoła powtarza za wokalistą słowa piosenki.

-Pocałuj mnie w d... i jak g... poczuj się bo, ze wszystkich sił ja dzisiaj p... cię teraz odbijam się i robię to co chce mam z... kobietę reszta p... mnie – rymuje cała sala.

Koncert kończy się o godzinie 22. Żegnam się z Anką i wracam do domu. W drodze do domu rozmawiam z kolegą przez telefon i ... sam zaczyna przeklinać! To niesamowite, jaki wpływ ma na nas otoczenie, w którym przebywamy. Na szczęście to tylko jeden dzień z Anką.

Izabela Potocka III C

„Nie zachwaszczajmy języka polskiego. O wulgaryzmach w mowie potocznej”

Język polski zostaje coraz bardziej zachwaszczany przez jego użytkowników. Weźmy na przykład zwykłego Kowalskiego. Jestem pewien, że przynajmniej kilka razy dziennie z jego ust płynie soczysta łacina w polskim wydaniu. Czego jest to kwestia? Przyzwyczajenia? A może chęć ulżenia samemu sobie?

Aby się przekonać, jak często używane są tego typu słowa w naszej społeczności, wystarczy przejść się na krótszy lub dłuższy spacer. Na taki wybrałem się.

Idąc wzdłuż ulicy, widzę boisko, a tam grających w piłkę siedmio, może ośmiolatek. Nawet w tym wieku są już nauczeni wulgaryzmów, choć może nie są w pełni świadomi, co oznaczają słowa, które wymawiają? A może sportowa rywalizacja wywiera taki nacisk, że trzeba w ten sposób „rozładować się”?

Po kilkunastu minutach przechodząc obok sklepu, widzę grupę kilku panów, którzy niezwykle obficie „zachwaszczają” polski język. Tu nie mam wątpliwości – panowie przywykli do tego. Słowa zaczynające się na „k” są po prostu przerywnikami w ich wypowiedziach.

Poszedłem dalej. Spotkałem swoich rówieśników, jednak z innej szkoły. Ich dialog tylko nieznacznie się różnił od tych spod sklepu. I tu pojawia się pytanie – po co? Czemu używają takich wyrazów, określeń? Sam do końca nie wiem. Być może chcą zaimponować swym kolegom? A może już nawet oni się do tych „chwastów” przyzwyczaili?

Doszedłem do domu. Rozmyślałem nad celem używania niecenzuralnych wyrazów. Doszedłem do wniosku, że wulgaryzmy niczemu nie służą, wręcz przeciwnie, jak w tytule reportażu – „zachwaszczają język polski”. Ich używanie jest działaniem na szkodę ojczyzny. Język polski jest piękny, różni się zdecydowanie od innych języków świata. Powinniśmy być dumni z tego i starać się go pielęgnować.

Konrad Szwed III c

Moje refleksje na temat: Nie zachwaszczajmy polszczyzny wulgaryzmami.

Obecnie bardzo dużo młodych, niestety, coraz młodszych, osób nadużywa wulgaryzmów. Nastolatki myślą, że te określenia wzbogacają ich język, a przecież tak nie jest, wręcz przeciwnie – ich słownictwo staje się uboższe, bardziej jałowe. Wulgaryzmy stały się popularne wśród młodzieży. Używa się ich nie tylko w sytuacjach ewidentnego zdenerwowania, zrytowania. Niecenzuralne wyrażenia stały się „przecinkiem”, przerywnikiem w zwykłych, codziennych rozmowach. Co gorsze, młodzi ludzie myślą, że są bardziej „na topie”, bo używają mocnych i dobitnych sformułowań. Język jest żywy, poszczególne słowa wyrażają odpowiednie emocje, więc nie jesteśmy w stanie wyeliminować wulgaryzmów z użycia. Możemy jedynie zmniejszać częstotliwość wypowiedziania tych niecenzuralnych określeń. Powinniśmy zacząć działać; odchwaszczać nasz język ojczysty. Grzecznie zwracać uwagę osobom, które przeklinają. Przypatrzymy się obiektywnie własnemu słownictwu. Zmienimy je, jeśli jest to konieczne. Oczywiście, że nagle cały naród nie zacznie mówić piękną, nienaganną polszczyzną, ale warto starać się dla chociażby minimalnej zmiany na lepsze. Zacznijmy działać już dziś, nie odkładajmy tego na późniejszy termin. Oczyścimy nasz język z nadmiaru niepotrzebnych niecenzuralnych określeń.

Marlena Syliwoniuk III b

Wulgaryzmy w mowie potocznej

Szanowni koledzy, chcę podzielić się uwagami na temat użytkowania naszego języka ojczystego w mowie potocznej. Pragnę Wam przedstawić pewne sytuacje, których byłem świadkiem.

Był ciepły słoneczny dzień. Postanowiłem z kolegami pójść na pizzę. W pizzerii było dużo młodych ludzi. Zajęliśmy miejsce przy oknie. Przy stoliku obok siedzieli moi rówieśnicy. Do nas dobiegały strzępy ich rozmowy. Młodzi ludzie wspominali mecz piłki nożnej. Dało się zauważyć, że posługują się skrótami, zapożyczeniami oraz slangiem. Z wielkim żalem i rozczarowaniem muszę przyznać, że co pewien czas padały słowa wulgarne. Pani kelnerka poprosiła chłopców, aby rozmawiali ciszej, bo nie są sami. Jednak oni nie dostosowali się do prośby personelu pizzerii, zachowywali się tak, jakby uwaga nie była do nich skierowana. Muszę przyznać, że wstyd mi było za moich kolegów, czułem się źle. Postanowiliśmy wyjść z lokalu. Poszliśmy do parku i tam zauważyliśmy jeżdżących na rolkach chłopców, którzy zachowywali się hałaśliwie, przekrzykując się wzajemnie wulgaryzmami. Nie podobało nam się to, ponieważ park znajdował się koło szkoły muzycznej, w której panuje miła, cicha i kulturalna atmosfera.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy do sklepu sportowego w poszukiwaniu butów do grania w piłkę nożną. Zauważyliśmy młodych ludzi, którzy krzyczeli do sprzedawcy w sposób obraźliwy. Nie tylko nam się to nie podobało. Starsza pani zwróciła uwagę chłopcom, którzy swoją agresję skierowali przeciwko niej. W obronie kobiety stanął mój kolega, który od dłuższego czasu przyglądał się zaistniałej sytuacji. Chłopcy zaczęli wyzywać swego rówieśnika. Pan sprzedawca zmuszony był wezwać ochronę.

Przedstawione przeze mnie sytuacje, których byłem świadkiem, zdarzają się niestety dość często. Wulgaryzmy były do niedawna wyróżnikami językowymi osób prymitywnych, najczęściej z marginesu społecznego. Obecnie jednak, używa ich młodzież pochodząca z tzw. „dobrych domów”. Myślę, że wielu nastolatków uważa, że używanie wulgaryzmów zbliża ich do dorosłości, tymczasem wcale tak nie jest. Dojrzałą postawę wykażemy, właśnie reagując na dewastację języka polskiego. Należy być dumnym z tego, iż potrafimy przeciwstawić się złu.

Reportaż ze spaceru ulicami miasta przygotował: Arkadiusz Maksymiuk IIIC

Nie zachwaszczajmy języka polskiego wulgaryzmami.

List do obywateli.

Drodzy obywatele!

Wulgaryzmy to powszechne zjawisko. Idąc do pracy czy szkoły bez problemu można usłyszeć przekleństwo, a nawet poznać nowe.

Czy to jest problem? Czy przecinek na dobre zniknie z języka polskiego a na jego miejsce „wskoczy” słowo na „k”? Czy dojdzie do momentu, kiedy nie będzie poezji bez przekleństwa? Brzydkie słowa już na stałe wpisały się jako gag w filmach, mający na celu rozbawienie publiki. Czy naprawdę nie ma innych sposobów aby nas rozbawić? Przekleństwo staje się uzależnieniem. Bardzo wiele osób nie wyobraża sobie wypowiedzi bez słowa przez wielkie K! Przeróżające jest, gdy wulgaryzmów używają przedszkolaki (sporadycznie, natomiast czy taka sytuacja nie powinna nas zaalarmować?) Język stale się zmienia, ale czy konieczne jest wprowadzanie do słowników słów na „k”, „p”, „s” i wielu innych?

Na czym polega fenomen tych wyrazów? Są modne? Obecnie używamy ich, aby być na czasie nawet, gdy jest to wbrew naszym zasadom. Za ile lat wulgaryzmy nie będą już zagłuszane przez charakterystyczne „pip”? Za jaki czas przekleństwo stanie się chwytem reklamowym?

Każdy z nas powinien zrobić sobie rachunek sumienia i odpowiedzieć na pytanie: czy nie nadużywamy wulgaryzmów?

Z poważaniem

Jakub Łagoda III b

Zasada

Czy warto źle się wyrażać i odzywać,

ze złych przykładów korzystać

oraz je naśladować,

a nie z lekkim duchem spojrzeć na świat?

Nie obrażać, przykrości nie sprawiać,

tylko być dobrym, rozsądnym i porządnym.

M. Juskiwicz III e

